

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . . po 8 centów, za każde następne . . . . . 5 „  
Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

# AFISZ

## TEATRALNY.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów  
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów

Prenumeratę przyjmują: Administracja  
Czasu, przy ulicy Różanej Nr. 413  
i Kasa Teatralna.

### Kraków 13 października.

We czwartek wznowioną zostanie pięcioaktowa sztuka Dumasa (ojca) *Diana de Lys*, w przekładzie p. L. Powidaja. W roli tytułowej wystąpi pani Parżnicka. Inne role obsadzone są jak w zeszłym roku, z tą zmianą, że Taupina odegra p. Idziakowski.

\* \* \*

Przez drukarską pomyłkę napisano, że *Małżeństwo za Ludwika XV.* jest jednoaktową komedią. Jest to bowiem słynna pięcioaktowa komedia Dumasa (ojca), grywana od dawna w *Teatrze Français* z panią Plessi, w roli Hrabiny. Tutaj rola ta powierzona została pannie Urbanowicz, rola hrabiego p. Bendzie, wicehrabiego p. Dłużewskiemu, komandora panu Szymańskiemu, Marty pannie Kwiecińskiej, Jasmina p. Ekerowi.

\* \* \*

P. B. Ładnowski, który dwa razy wystąpił we Lwowie, w sobotę w roli Botwola, a w niedzielę w *Rewizorze Petersburskim*, powrócił wczoraj do Krakowa i brał udział w pierwszej próbie scenicznej z *Księcia Niezłomnego* Calderona, przekład Juliusza Słowackiego.

\* \* \*

Mieszkanie *dyrekcyi teatru* przeniesionem zostało z ulicy Szewskiej na ulicę św. Jana N. 313.

### Wiadomości ze świata.

W „Halce“ grywanej obecnie na warszawskiej scenie, partję Janusza powierzono panu Köhlerowi, Stolnika panu Trojackiemu b. artysty opery poznańskiej.

Na konkurs dla dzieciennych amatorskich teatrów, ogłoszony przez księgarnię polską we Lwowie, nadesłano dotąd ośm utworów; termin upływa z końcem tego miesiąca, a komisya w pierwszych dniach przyszłego miesiąca przyzna nagrodę. W skład komisji wchodzi pp. Bełza, Komorowski, Kozłowski, Limanowski i Tretiak.

Dramat Wincentego Rapackiego, o którym wspominaliśmy, będzie drukowany w *Tygodniku ilustrowanym*, następnie wyjdzie w osobnem odbiciu.

Warszawska opera ma wkrótce wystawić „Don Carlosa“; rolę królowej śpiewać będzie p. Juniewicz, księżniczkę Eboli p. Lewicka.

Towarzystwo p. Okońskiego bawi obecnie w Ilży; p. Stobińskiego w Grojcu.

Na dochód Lotaryńczyków i Alzatzczyków, którzy nie chcieli zrzec się poddaństwa francuzkiego, daną będzie w Paryżu opera „Hugonoci“; partję Walentyny śpiewać będzie Adelina Pati.

Pan Jarecki pisze muzykę do komedyi Al. hr. Fredry „Nocleg w Apeninach“. Dawniej uskutecznił to już kompozytor Mirecki.

Drezdeński teatr nadworny wystawił d. 22 z. m. dwie nowe sztuki: jednoaktowy dramat F. Coppé'go, przełożony na język niemiecki przez hr. W. Baudissina i komedię G. v. Mosera p. t. „Kusicielka“. Prasa niemiecka znacznie wyżej stawia ten drugi utwór, co łatwem jest do wytłumaczenia przy zawiści narodowej.

Karol Séchan, znakomity malarz dekoracyjny, umarł d. 18 z. m. Urodził się w roku 1812 w Paryżu.

Dzienniki niemieckie odzywają się z wiel-

kiemi pochwałami o trzyaktowej komedii Girudta p. t. „Filantropi“, którą przedstawiano w Monachium.

Jacobson i Wilken przygotowali nową komedię p. t. „Bummelfritze“, która się niebawem ukaże na jednej ze scen berlińskich.

Burg ma wystawić w sezonie zimowym następujące nowości: Weilena „Dolores“, komedię Bauernfelda „O swych siłach“, Wildbrandta „Arrie i Messaline“.

W teatrze paryzkim Gymnase, grano nową komedię Deslandes'a i Edmunda Gaudinet p. t. „Gilberta“.

Offenbachowski teatr „Gaîté“ wystawi niebawem sztukę Wiktora Sardou p. t. „La haine“. Dekoracje mają być przepyszne.

Jan Strauss napisał nową operetkę p. t. „Wiedeń w r. 1780“.

Przebudowany teatr miejski w Hamburgu, rozpoczął swe przedstawienia d. 16 z. m.

Dyrektor opery w Berlinie Ernst, zawezwany został na dyrektora teatru miejskiego w Kolonii.

Teodor Döring, najstarszy artysta sceny nadwornej berlińskiej, będzie obchodził d. 29 stycznia roku przyszłego 50letni jubileusz swego scenicznego zawodu.

Berliński teatr Variété ma wystawić komedię ze śpiewkami Andersa i Franka, p. t. „Schiller i Goethe“.

W komicznej operze w Wiedniu dawano dnia 8 b. m. sztukę p. t. „Don Caesar de Bazan“.

### TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Zamiłował on do tego stopnia dawanie taktu, iż równie na próbach jako i podczas widowiska dawał takt bez odpocznienia lornetą swoją o krawędź łoży. Zdarzyło się nie raz, że próba opery przewlokła się do północy, a pan XXX. mimo zapału muzycznego zdrzemał się w łoży, lecz ręka jego czuwała, uderzając takt lornetą.

Przeszkadzał on, zamiast dopomódz. Na próbie opery „Piwowar z Preston“, Szczepkowski nie mógł przez długi czas, na żaden sposób pogodzić śpiew z orkiestrą. Śledząc przyczyny, dostrzegł, iż nie sam Szlagórski dyrektor orkiestry, ale i Pan XXX. dawał takt, że więc on słysząc podwójne nierówne uderzenia, nie mógł śpiewać.

Nieraz, gdy artyści śpiewali na tempo przez Szlagórskiego wskazywane, wicedyrektor ża-

dał, by na odmienne przezeń dawane śpiewano. „Jeżeli ten Pan (rzekł raz Szczepkowski do dyrektora) jako znawca muzyki, pragnie nami kierować, zrób go Pan dyrektorem muzyki w miejsce pana Szlagórskiego, a wtedy będziem go słuchać“.

Dnia 21 lipca 1847 ogłoszono operę „Lucyą“. W dniu mianego nastąpić widowiska, artyści odbywali próbę z tej opery, którą gdy już nieraz grywali, i umieli ją na pamięć, zatem Szlagórski powiedział śpiewakom, że mogą śpiewać półgłosem.

Zwykle też na próbach bywają śpiewy półgłosem wykonywane, inaczejby śpiewacy, mogli codziennem sileniem głosu, pozrywać piersi.

Śpiewano więc próbę półgłosem. W chwili gdy kolej przyszła na Zarębę, basistę, wchodzi ze spicrutą na scenę, mniemany wicedyrektor rzekł: „Mógłbyś pan głośniej śpiewać“.

Zaręba oświadczył, że Szlagórski uwolnił ich od śpiewania pełnym głosem, na co wicedyrektor odpowie: „Ale ja ci każę głośniej śpiewać“.

Zaręba z wrodzoną sobie powolnością, nie

bacząc, że przybysz nie miał prawa wdawania się w sprawy sceniczne, odparł, iż nie uważa tego za potrzebne, bo opera ta już kilka razy grana była, więc ją artyści umieją, a próby bywają odśpiewane półgłosem, co czynili i jego poprzednicy.

„Co, ty taki, owaki (tu kilka zelżywych wyrazów Z. usłyszał), gdy ci każę będziesz się mnie sprzeciwiał?“

Zaręba odrzekł oziębłe. „Ty, ty sam jesteś taki sam“.

Vicedyrektor „Wygrzmocę cię spicrutą“.

Zaręba: „Naówczas przerzucę cię przez orkiestrę i wytrącę na ulicę“.

Kłutnia byłaby się opłakanie skończyła, gdyby członkowie orkiestry nie wpadli pomiędzy zaperzonych.

Dyrektor świadkiem będąc sporu, uznając winnym Zarębę, podał skargę do policyi przeciwko temuż o obrazę swego wicedyrektora (tak go nazwał) a tem samem, o obrazę całej dyrekcyi teatralnej.

(Ciąg dalszy nastąpi).





Nr. porządkowy 7.

# TEATR KRAKOWSKI.

**We Wtorek dnia 13<sup>go</sup> Października 1874 r.**

**Po raz drugi**

**Komedia w 2 aktach ze śpiewami Wiktora Sardou, z francuzkiego przełożył dla sceny Krakowskiej Wład. Sabowski.**

**Muzyka Kazimierza Hofmanna:**

# WAGUSY KSIĘCIA CONTI

**OSOBY:**

Książę Conti	— — — —	Panna Urbanowicz.	Fruzia — — — —	Panna Heneman.
Harpin	— — — —	Pan Eker.	Antosia — — — —	Panna Kwiecińska.
Larose — — — —	Pan Glikson.	Szynkarz — — — —	Pan Wojdałowicz.	
Nicole — — — —	Pan Idziakowski.	Krzystofek — — — —	* * *	
Pani Nicole — — — —	Panna Wojnowska.	Nieznajomy — — — —	Pan Zapałowicz.	
Aniela — — — —	Panna Solska.	Wojskowy — — — —	Pan Lajnerowicz.	
Grzegórz — — — —	Pan Dłużewski.	Przechadzający się muzykańci, służba księcia Conti.		

Rzecz dzieje się w Paryżu w r. 1785

**Komedia w 1 akcie przez Leona Gozlan z francuzkiego:**

# DESZCZ i POGODA

**OSOBY:**

Baronowa de Gontran, młoda wdowa	Panna May.	Wiktusia, służąca	Panna Kwiecińska.
Nieznajomy	Pan Benda.	Anzelm, lokaj	Pan Wojdałowicz.

Scena na wsi w zamku Baronowej.

Porządek widowiska: 1. *Deszcz i pogoda* 2. *Wagusy księcia Conti*

**Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godz. 7.**